



„CZŁOWIEK PRACY FUNDAMENTEM POTĘGI PAŃSTWA”.

O SANCTA SIMPLICITAS!

Życie dzisiejsze aż roi się od mnóstwa najrozmaitszych problemów, domagających się rozwiązania—posiada między innymi problem sportowy, a że są różne sporty, mniej, lub więcej zajmujące, przeto naszym tematem będzie ten, którym się najbardziej emocjonuje tygodnik łomżyński dla spraw katolickich i społecznych, p.t. „Życie i Praca”.

Sportem tym w danym wypadku jest polowanie na trudną do podejsścia, bo młodą zwierzynę. W numerze 2-gim z r. b. „Życie i Praca” na naszym miejscu mamy artykuł gwałtownie atakujący Legion Młodych.

Sądząc po stylu i sposobie rozumowania, należałoby przypuszczać, że tym myśliwym jest ksiądz. Nie w tem tragedia, kto jest myśliwym, lecz raczej w tem, czy warto się tego rodzaju polowaniem zajmować.

Gdyby atak na Legion Mł. wynikał z troski o dobro religii i Kościoła, nie mielibyśmy nie przeciwko temu, bowiem obowiązkiem księdza jest bronić tych spraw, tymczasem przedmiot napaści jest tylko rożnem, na którym namiętny myśliwy pragnie podczas polowania na młodą zwierzynę upiec dawno już ubite ścierwo polityczne.

Oto, co ów bohater, „obronca Kościoła”, pisze: „zdarzyło się nam już nieraz zwracać uwagę, że niektóre sanacyjne organizacje nie są w porządku wobec Kościoła”...

Nie wiemy dlaczego autor tego artykułu tak twierdzi, nie mogąc wskazać choć na jeden punkt w deklaracjach ideowych, lub statutach tych organizacji, mówiący o walce z Kościołem.

Gdyby to uczynił, wówczas moglibyśmy się zgodzić na dyskusję, gdyż byłaby ona rzeczowa, nie zaś oparta-li tylko na domysłach, bo jeżeli stawia się poważny zarzut, to trzeba go udowodnić, a skoro niema dowodów, jest się co najmniej „nieroztropnym”, a może i nieuczciwym.

Ale te „niektóre” organizacje uważa autor tylko za siedziby zbłąkanych owieczek. Dalej jednak jest mowa o Legionie Mł., już nie jako

o zbiorowisku zbłąkanych owieczek, lecz żarłocznych wilkach, porywających te nieszczęsne ofiary, gdyż na ten temat tak pisze:

„są nawet takie organizacje, co lżą Kościół i gotoweby z nim walczyć”...

Przyjrzyjmy się, jak ta walka z Kościołem wygląda w oświeceniu deklaracji ideowej L. Mł.:

„ze czcią odnosimy się do czynnika religijnego, jako źródła pierwiastków ideowych”...

Widzimy zatem, że domniemane wilki nie są tak żarłoczne i niebezpieczne, jednak w ciągu dalszych wywodów czytamy:

„Pismo tego Legj. Mł.—Państwo Pracy” rzuciło straszne oszczerstwo i potwarz na katolików, przyrównując Kościół katolicki do bolszewickiego kominternu”...

Temu i sam autor nie zaprzeczy, że Kościół katolicki składa się z członków prawie wszystkich narodowości i posiada własne państwo watykańskie, skąd papież, jako najwyższy jego i nieomylny władca, wydaje rozkazy, na których bezwzględne wykonanie przysięgają księża tak polscy, niemieccy jak i innych wrogich sobie narodowości, więc cóż w tem złego, że naczelny organ L. Mł.—„Państwo Pracy” dopatrywał się słusznie w Kościele Katolickim cech międzynarodowości.

Porównując Kościół do Kominternu, lub kapitału, miał właśnie te cechy na myśli, a nie większe czy też mniejsze walory etyczne tych instytucyj. Ponieważ my na 1-szem miejscu stawiamy dobro Państwa Polskiego, a kierownicy międzynarodowych instytucyj rozkazy swoich władz, często-kroć sprzeczne z naszymi celami—to za to chyba się niema co obrażać, bo byłaby to obraza na samego siebie. My zaś tylko stwierdzamy fakt—nie więcej.

Zapewno dobrze wie autor art.w. „Życiu i Pracy”, że sami teologowie widzą w Kościele 2 pierwiastki: boski i ludzki.

Do 1-szego należy opieka Ducha św., prawdy zawarte w Piśmie św., dogmatach i t.d., natomiast do 2 go właśnie ta strona polityczna, błędy księ-

ży, jako ludzi (tutaj należy wspomnieć o ciągle zdarzających się sporach o ceny za pogrzeby, śluby etc.)

Ten 1 szy boski pierwiastek pozostawiamy w spokoju, o czym świadczy powyżej przytoczony 14 punkt naszej deklaracji ideowej, nas zajmuje raczej ten 2-gi pierwiastek ludzki, który i wedle teologów ulega wypaczeniu. Interesujemy się nim tylko wtedy, gdy przeciwstawia się dobru Państwa Polskiego.

Jako dalszy argument prawdziwości swych twierdzeń, autor przytacza wywody p. Mackiewicza w „Słowie” wileńskim:

„Któż to pisze wkońcu końców? Obywatele sowieccy, czy obywatele polscy?”

O panu Mackiewiczu lepiej-by nie wspomniał, bo jego głędzenie na temat monarchji uniwersalnej (patrz „Myśl w obcęgach”) nie można w dzisiejszych czasach brać na serjo.

Żeby takie myśli wypowiadać, to trzeba rozumować kategoriami 13-go wieku. Pisząc o naszych rzekomych sympatiach do komunizmu, daje nam autor dla poniżenia naszego ruchu nalepkę

najbardziej łatwą i wygodną, bo ogromnie niepopularną w Polsce.

Nie porównuje nas powiedzmy z faszystami, czy też z hitlerowcami, gdyż pod te ruchy sam z lubością gotów się podciągnąć, uważa, że porównanie z nimi przynosi pewien zaszczyt.

Pomija jednak fakt, że wszystkie nowoczesne ruchy polityczne są podobne do siebie ze względu na naczelną ideę państwową i dążność do reform. Z całości artykułu widać, że autor rozpacza nad urojoną sprawą. Czego tam bowiem niema...? Są biadania, ostrzeżenia, lamenty i zaklęcia, wreszcie bicie na alarm.

Wszystko to robi wrażenie, że niemasz szczęścia w naszej Polsce, póki żyje w niej młodzież z Legionu Mł.

Po przeczytaniu tego wszystkiego, aż skóra cierpnie i zdaje się człowiekowi, że to już koniec świata nastąpi, a młodego legionistę wrzucą na 15 tysięcy lat do czeluści piekielnych.

Dajmy lepiej spokój zbytecznym biadaniom, gdyż nie czas teraz na gorzkie żale, westchnijmy tylko pod adresem tych ludzi—o sancta simplicitas! o święta prostoto!

„MAGISTRACKIE...”

Nieszczęśliwie dla ojców naszego miasta się złożyło, że w Łomży wyraz „magistrat” to synonim gnuśności, niedołęstwa, nieróbstwa...

Magistrackie porządki, magistracki robotnik, magistracka opieka społeczna i t. d. ad infinitum.

Czego u nas się nie robiło?

Wodociągi, kanalizacje — stary kawał, będą... w maju.

Łomżę nazywano przecież w swoim czasie Rozkopane! — Jakoś nic z tego nie wyszło. Właściwie wyszło... ale bardzo dużo pieniędzy na t. zw. roboty przedwstępne (nawet nie wstępne!). Rezultaty ogromne — obliczono kosztą zaprowadzenia sieci kanalizacyjnej.

Elektrownia — o, to wcale poważna pozycja w dochodach miejskich. Cały budżet na niej się opiera. Dlatego też równowaga budżetowa wymaga horrendalnej ceny za kilowatt. Nic dziwnego więc, że Łomża ma najdroższy w Polsce prąd!

Ale zato jeden z parków miejskich został adrestaurowany, no, i przy okazji malarję przepędzono zeń precz. Wkrótce ogłosi się konkurs na nazwę tego parku. Proponuję: „Frascati” lub „Zofjówka”.

Niedługo Łomża otrzyma prezent od Dowództwa 18 D. P.—nowoczesny stadjonsportowy. Też niemała zasługa ojców miasta!...

Byłem w ub. r. na obradach budżetowych Rady miejskiej. Nie mówiąc już ani słowa o poziomie tych obrad, wspomnę tylko o godnym opatentowania wynalazku radnego p. B.

Ratując na swój sposób budżet, proponował zamknięcie na ten rok jednego działu np. oświaty i kultury. Gdy kryzys w ciągu roku minie—otworzy się ten dział zpowrotem. Gdy będzie trwać—zamknie się w przyszłym roku drugi dział np. opieki społecznej i t. d., aż.. chyba władza nadzorcza zamknie cały magistrat. Też planowa gospodarka...

Przed siedmiu laty, gdy miano przeprowadzić wybory do rady miejskiej, magistrat zaoptował niektóre przedmieścia w światło elektryczne.

Ciekawe, co za niespodziankę przygotowuje nam w tym roku? Może znów jakąś „krople mleka”... — to tańsze, niż światło na przedmieściach, a teraz „magistracki kryzys”... M i s t.

Komenda Obwodu Legionu Młodych w Łomży.

Dnia 28.-I. o godz. 12-30 w sali „Domu Żołnierza” odbędzie się **Zebranie informacyjne** dla ogółu społeczeństwa z następującym programem: 1. Zagajenie, Kom. Obw. leg. dr. J. M. Rogowski. 2. Rozwój Legionu Mł. w Łomży, zast. Kom. Obw. leg. M. Kleczek. 3. Ruch młodo-legjonowy w Polsce, ilustrator Kom. Okr. w Białymstoku leg. St. Tołkoczko.

W związku z otwarciem lokalu przy ul. Dworna 10 (I piętro) Komenda Obwodu Legj. Mł. podaje do wiadomości, iż dyżnry sekretariatu odbywają się codziennie między 18—19 godz., Kom. Obwodu, względnie jego zastępca będzie przyjmować **we wtorki i czwartki** w g. między 19 — 20.